

Prof. dr hab. Stanisław Leszek Stadniczeńko  
Instytut Nauk Prawnych  
Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie

## **Opinia**

### **członka komisji habilitacyjnej w sprawie nadania lub odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego Pani dr Lidii Brodowski na podstawie oceny pracy „Handel narządami ludzkimi w świetle prawa międzynarodowego”**

(Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2019, ss.302, ISBN 978-83-7996-656-1)

**oraz dorobku naukowego.**

#### **1. Formalne aspekty opinii**

Pismem z dnia 04.11.2019 r. Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie poinformował o powołaniu przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów w charakterze recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Lidii Brodowski (dziedzina: nauki prawne, dyscyplina: prawo). Zwrócił się jednocześnie o sporządzenie recenzji osiągnięć naukowych dr Lidii Brodowski. W załączeniu przesłano rozprawę habilitacyjną, autoreferat przygotowany przez dr L. Brodowski, wykaz publikacji od uzyskania stopnia doktora, artykuły, informację o osiągnięciach dydaktycznych i współpracy z instytucjami. Wymienione dokumenty otrzymałem 7.12.2019 r.

#### **2. Ocena trafności sformułowania tematu**

Przedstawiona do oceny monografia zawiera rozważania z zakresu prawa międzynarodowego publicznego, elementy teorii i filozofii prawa międzynarodowego, jednocześnie zagadnienia z pogranicza międzynarodowego prawa biomedycznego, prawa międzynarodowego karnego oraz międzynarodowego prawa praw człowieka. W wyjaśnianiu zjawisk prawnych przewija się „współczynnik humanistyczny”.

Przedstawiona do recenzji rozprawa jest wielowarstwowa, jeśli chodzi o poruszane w niej zagadnienia. Treść pracy odpowiada tematowi określone w tytule monografii. Monografia podejmuje istotne zagadnienia w dobie niedoboru narządów ludzkich do przeszczepów a komercjalizacją, poczynaniami medycyny a społeczeństwem i może stanowić istotny głos w dyskusji nad poruszonymi w niej zagadnieniami w kontekście m.in. praw człowieka, bioetyki. Zgodzić się należy z tym, że problematyka handlu narządami ludzkimi jest niezwykle interesująca poznawczo, nie tylko z teoretycznego punktu widzenia, ale przede wszystkim z punktu widzenia praktyki. Faktem jest, że aktualne badania nad prawem międzynarodowym w obszarze dotyczącym handlu narządami ludzkimi są zbyt skromne. Dowodzi tego przegląd zarówno literatury polskiej jak i obcojęzycznej.

Wybór przedmiotu rozprawy i sformułowanie tematu oceniam pozytywnie uważając, że świadczy o naukowej dojrzałości Autorki. Temat pracy został sformułowany poprawnie pod względem formalno-prawnym użytych pojęć oraz pod względem poprawności logicznej. Opracowanie obejmuje stan prawny na dzień 31 stycznia 2019 r.

### **3. Ocena przyjętej bazy badawczej, sformułowania celu naukowego oraz przyjętych metod badawczych**

Autorka we wstępie (s. 16) podaje, że „główne założenie pracy wyraża się w twierdzeniu, że warunkiem efektywnego przeciwdziałania handlowi narządami ludzkimi jest harmonizacja krajowych przepisów transplantacyjnych. Obowiązek ten w jednakowym stopniu dotyczy sposobu rozumienia i kwalifikowania prawnego zachowań związanych z handlem narządami ludzkimi, doboru środków i metod represji takich zachowań, oraz – co wydaje się w tym kontekście najtrudniejsze do osiągnięcia – sposobów zapobiegania temu zjawisku”. Podaje następnie, że przyjęty w pracy cel naukowy wymaga sformułowania szczegółowych problemów badawczych. m. in.:

- czy można wskazać wartości, których zakorzenienie w normach prawa międzynarodowego jest na tyle silne i powszechne zarazem, aby uzasadniać konieczność całkowitej delegalizacji handlu narządami ludzkimi?; - czy w treści odpowiednich norm prawa międzynarodowego można poszukiwać odpowiedzi na pytania o sposób pojmowania i oczekiwane kierunki kryminalizacji przez państwa przestępstw polegających na handlu narządami?; - czy międzynarodowa współpraca państw w zwalczaniu tytułowej przestępczości może przyczynić się do ograniczenia skali występowania zjawiska?; - czy przeciwdziałanie handlowi narządami ludzkimi jedynie za pomocą instrumentów represji karnej, jest w stanie odnieść zamierzony efekt?

Problemy, przed którymi staje prawo i bioetyka mają swój kontekst kulturowy, społeczny, ekonomiczny, i często również polityczny. Także i w tych domenach – wzajemnie się przenikających – skomplikowany splot zagadnień jest źródłem konfliktów, ocen i wartości. Coraz częściej słyszy się apel, pochodzący również od przyrodników – o stosowne rozwiązania legislacyjne. Tymczasem prawo nie nadąza za dynamicznym rozwojem nauki. Nie czekając na legislatorów krajowych, społeczność międzynarodowa uregulowała normatywnie najważniejsze dla jednostki problemy na płaszczyźnie ochrony praw człowieka.

Wydaje się, że jednym z najważniejszych wyzwań, z którymi przyjdzie zmierzyć się etykom, filozofom, teologom i prawnikom w tym stuleciu będzie pytanie o naturę człowieka. Potrzebą obecnej chwili jest skupienie uwagi na dylematach natury praktycznej wymagających pilnych rozwiązań. Podstawę źródłową pracy stanowią konwencje, umowy międzynarodowe, uchwały organizacji międzynarodowych, Organizacji Narodów Zjednoczonych, WHO, Rady Europy i Unii Europejskiej, orzecznictwo sądów międzynarodowych, wybrane akty prawa krajowego oraz instrumenty *soft law*

najbardziej reprezentatywne dla analizowanego zagadnienia a także literatura przedmiotu.

Przyjęto w pracy metody badawcze, które tradycyjnie wykorzystywane są w naukach prawnych, tj. metody formalno-dogmatyczne, komparatystyczne oraz historyczno-prawne.

Należy przyjąć, że metoda badawcza była sposobem pracy badawczej charakteryzującym się zarówno określonymi czynnościami postępowania (procedurą badawczą), jak i zastosowaniem odpowiednich narzędzi badawczych. Istotą metody badawczej było zmierzanie do skoordynowania sposobu postępowania z zakładanym celem badań. To metoda badawcza zawiera w sobie szereg działań o różnym charakterze zarówno koncepcyjnym jak i rzeczowym, zjednoczonym celem generalnym i ogólną koncepcją badań. Metoda specyficzna dla każdej nauki, która zajmuje miejsce i w badaniach odgrywa wiodącą rolę jest metoda analizy i krytyki źródłowej (piśmiennictwo, orzecznictwo). Autorka posiłkowała się procesem poznania myślowego przy stosowaniu operacji myślowych, jak: analiza i synteza, dedukcja i indukcja, porównywanie i przeciwstawianie, uogólnianie i wnioskowanie. Korzystała z metody systemowej i metody tekstowej zwaną również metodą formalno-dogmatyczną polegającą na analizie językowo-logicznej tekstów obowiązującego prawa.

#### **4. Ocena przyjętych konwencji terminologicznych**

Należy podkreślić dbałość Autorki o wyjaśnienie przyjmowanych przez nią konwencji terminologicznych używanych w rozprawie. Świadczyć to może o zamiarze Autorki logicznego uporządkowania wywodu, ułatwiając czytelnikowi weryfikację prawidłowości i konsekwencji prezentowanych przez nią poglądów i formułowanych wniosków.

#### **5. Ocena układu rozprawy**

Z punktu widzenia przedmiotu pracy i zakresu poruszanych w niej problemów uznać można układ pracy za odpowiedni. Struktura składa się ze słowa wstępnego, wykazu skrótów, 4 rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

Wstęp jest wprowadzeniem do poruszanych w pracy zagadnień a jednocześnie, w pewnym sensie uzasadnieniem podjętych badań. Przedstawiono w nim ponadto metodologię badań – główny problem badawczy, cel badań, problemy szczegółowe, zastosowane metody badawcze oraz strukturę pracy. Wstęp stanowi element pracy wypełniając ogólne założenia, jakie jemu się przypisuje w pracach kwalifikacyjnych.

Tekst główny pracy przedstawiony jest w częściach (rozdziałach) stanowiąc klasyczne ujęcie treści pracy kwalifikacyjnej.

Habilitantka w poszczególnych rozdziałach dokonuje podziału problematyki związanej z tematem pracy w następujący sposób:

**Rozdział I** pt. „*Wokół aksjologicznej wizji człowieka, ciała ludzkiego oraz jego części we współczesnym prawie międzynarodowym* (s. 19-65) podzielony został na cztery podrozdziały. W poszczególnych podrozdziałach dokonano analizy i omówienia następujących zagadnień:

- godność człowieka jako wartość uniwersalna, a w nim wizja godności człowieka w wybranej myśli filozoficzno-prawnej oraz godność człowieka jako kategoria prawna;
- ochrona godności istoty ludzkiej w aktach prawa międzynarodowego, a w nim godność jako źródło i fundament praw człowieka oraz godność jako przesłanka reglamentująca korzystanie z praw człowieka;
- poszanowanie godności człowieka jako wyznacznik międzynarodowych standardów biomedycznych, a w nim standardy uniwersalne oraz standardy regionalne;
- komercjalizacja ciała ludzkiego i jego części a współczesna wizja godności człowieka, a w nim ciało ludzkie i jego części jako przedmiot transakcji handlowych oraz standaryzacja zakazu komercjalizacji części ciała ludzkiego w prawie międzynarodowym.

Wnioski końcowe stanowią swoiste podsumowanie omawianych zagadnień.

**Rozdział II** zatytułowany *Handel narządami ludzkimi jako przestępstwo prawa międzynarodowego* (s. 66-129) podzielono na 3 podrozdziały. Dotyczy on identyfikowania i kwalifikowania handlu narządami ludzkimi na płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Jego istotną częścią jest analiza struktury normatywnej rozpatrywanego przestępstwa. W podrozdziałach omówiono zagadnienia:

- identyfikację zjawiska na płaszczyźnie międzynarodowej, a w nim zarys skali występowania problemu oraz związku z międzynarodową przestępczością zorganizowaną;
- społeczność międzynarodową wobec handlu narządami ludzkimi, a w nim Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy, Unii Europejskiej oraz międzynarodowych organizacji i środowisk medycznych;
- strukturę normatywną przestępstwa, a w nim handel narządami a handel ludźmi w celu usunięcia narządów, kwalifikacja handlu narządami przez pryzmat elementów definicyjnych handlu ludźmi w celu usunięcia narządów oraz typologia zachowań przestępczych.

Rozdział zakończono wnioskami.

**Rozdział III** pt. *Prawnokarna represja handlu ludzkimi narządami* (s.130-186) składa się z 3 podrozdziałów, w których omówiono:

- efektywną penalizację zachowań przestępczych, a w nim standard skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji, ustanowienie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych oraz realizację jurysdykcji ekstraterytorialnej (pozaterytorialnej);

- standardy proceduralne, a w nim wszczęcie postępowania *ex officio*, efektywne prowadzenie postępowania wyjaśniającego oraz pozycję ofiar w postępowaniu karnym;
- międzynarodową współpracę karną, a w nim ramy prawne obowiązku współpracy międzynarodowej w zwalczaniu handlu narządami, ekstradycję oraz europejski nakaz aresztowania a także pomoc prawną w uzyskiwaniu oraz gromadzeniu dowodów przestępstw.

Zwieńczeniem rozdziału są wnioski końcowe.

Rozdział ten obejmuje zagadnienia represjonowania handlu narządami ludzkimi z wykorzystaniem instrumentów prawa karnego. Dokonano w nim analizy i syntezy zagadnień efektywnej penalizacji zachowań przestępczych, standardów proceduralnych i podstaw prawnych międzynarodowej współpracy karnej w zwalczaniu handlu narządami ludzkimi. Główny nacisk położona na implikacje braku wszechstronnej penalizacji zachowań przestępczych w prawie krajowym, jak również efektywnej międzynarodowej współpracy państw w zwalczaniu tego przestępstwa.

W rozdziale IV omówiono *Międzynarodowe standardy prawne w zakresie zapobiegania handlowi narządami ludzkimi* (s. 187-244). Rozdział podzielono na 4 podrozdziały:

- potrzeba zwiększenia liczby narządów przeznaczonych do przeszczepienia, a w nim domniemana zgoda na pośmiertne dawstwo, wykorzystanie systemu obowiązkowej odpowiedzi przy dawstwie *post mortem* oraz możliwości poszerzenia kręgu dawców żyjących;
- ograniczenie terapeutycznego zapotrzebowania na narządy;
- budowa przejrzystego systemu pozyskiwania i alokacji narządów, a w nim transparentne zasady pozyskiwania narządów od zmarłych dawców, autoryzacja pobrań narządów przy transplantacjach *ex vivo* oraz ewidencjonowanie działań przeszczepieniowych;
- wkład personelu medycznego w realizację działań prewencyjnych, a w nim faza przedtransplantacyjna oraz faza potransplantacyjna.

Zakończenie rozdziału stanowią wnioski końcowe.

Rozdział, jak wskazuje jego tytuł dotyczy międzynarodowych standardów prawnych, które określają państwom pożądane kierunki realizacji działań zapobiegawczych. Omówiono w nim kwestię prawnomiędzynarodowych podstaw i warunków zwiększenia dostępności narządów pochodzących od osób zmarłych, odniesiono się do możliwości poszerzenia kręgu potencjalnych dawców żyjących oraz zwrócono uwagę na mechanizmy pozwalające na wczesne zapobieganie próbom handlu narządami. Ponadto wskazano na prewencyjne mechanizmy mające na celu przeciwdziałanie handlowi narządami ludzkimi. Wskazano także na konieczność tworzenia przejrzystego systemu pozyskiwania i alokacji narządów, opartego na transparentnych zasadach pozyskiwania narządów od zmarłych dawców, konieczności autoryzacji pobrań narządów przy transplantacjach *ex vivo* oraz ewidencjonowania działań przeszczepieniowych.

Zakończenie jest swoistym podsumowaniem (s. 245-250). Zostało podzielone na 5 punktów

tematycznych, które odnoszą się do przyjętych w monografii założeń i są próbą odpowiedzi na problemy szczegółowe.

**Bibliografia** (s. 251-299) składa się ze źródeł prawnych (umowy międzynarodowe i inne akty i dokumenty), orzecznictwa ETPCz, TSUE, Orzecznictwa innych sądów, literatury i źródeł internetowych. Wykaz powoływanych orzeczeń według kolejności orzekania znajduje się na stronach 267-271. Wykaz literatury umieszczono na stronach 272-299. W wykazie literatury zawarto publikacje, które zostały wykorzystane w monografii i ujęte w 787 przypisach. Zbiór literatury wynosi 160 publikacji zwartych i 324 artykułów i studiów, 9 artykułów prasowych i 42 źródła internetowe.

Struktura pracy ujawnia merytoryczne ze sobą powiązanie i ciągłość logiczną treści rozprawy choć dla jasności wywodów i podkreślenia głoszonych przez siebie też znaczną rolę przypisywałbym wstępom do rozdziałów.

## **6. Refleksje wynikające z oceny pracy habilitacyjnej**

Autorka podejmując zagadnienia w publikacji przedstawionej do oceny dorobku dotyka niezwykle złożonej i trudnej problematyki wzajemnego oddziaływania między poczynaniami medycyny a społeczeństwem, przepisami krajowymi a międzynarodowymi. Wiele zagadnień związanych z tematyką pracy uwarunkowanych jest czynnikami społecznymi tak w wymiarze mentalnym jak i prawnym. Jest to o tyle złożone zagadnienie z pogranicza etyki indywidualnej i społecznej problemu handlowej degradacji człowieka a dokładniej fragmentów jego ciała, zmierzające do urynkowienia swojego ciała lub ciała osoby trzeciej przy fakcie, że racje natury filozoficznej nie są jak należy zauważyć jednoznaczne. Powstały projekty posthumanistyczne, transhumanizmu, modyfikacji natury. Nic też dziwnego, że rozważania na temat statusu normatywnego na przykład zarodka to jeden z najczęściej z podejmowanych w bioetyce tematów. Toczy się spór o istotę człowieczeństwa. Bioetyczne, biomedyczne problemy wymagają ustalenia stosownego prawa, a to z kolei wymaga konsensusu, a filozoficzne debaty zdają się być niekończące – dotyczące antropologii, a więc racji filozoficznych, a nie teologicznych (religijnych) jak to podnoszą niektórzy naukowcy. Zakaz komercjalizacji narządów ludzkich jest różnie regulowany w poszczególnych państwach, a głoszone propozycje całkowitego urynkowienia systemu pozyskiwania narządów do przeszczepu zarówno od dawców żywych jak i pobieranych ze zwłok, uzasadniane są koniecznością zaspokojenia popytu na różne narządy ludzkie oraz prawem do dysponowania własnym ciałem uniemożliwiając m.in. zakres kryminalizacji zachowań przestępczych pomimo zobowiązań się państw do ścigania efektywnego.

Niewątpliwie Konwencja przeciwko handlowi ludzkimi narządami z 2015 r. wypełnia lukę pozostawioną przez regulacje międzynarodowe, które do tego momentu, jedynie za pośrednictwem

aktów o charakterze *soft law*, postulowały potrzebę kryminalizacji takich praktyk. Wykrywalność handlu narządami ludzkimi jest niewątpliwie jednym z głównych zadań stojących przed organami ścigania i organami wymiaru sprawiedliwości natomiast podstawą skutecznej represji karnej handlu narządami ludzkimi jest właściwa penalizacja zachowań przestępczych w prawie krajowym a uznanie dawców oraz biorców narządów za rzeczywiste ofiary przestępstwa umożliwi ujawnienie procederu i pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności.

Refleksja odwołująca się do metafizycznych kategorii natury, możliwości czy celowości jest dla współczesnego człowieka często aż nazbyt nieczytelna. Odzwyczailiśmy się od metafizycznego myślenia, gdyż ani edukacja, ani społeczno-kulturowe debaty, w których uczestniczymy za pośrednictwem mediów nie przygotowują nas do niego. Konkurencyjne teorie w tych debatach nie budzą naszego zainteresowania, z trudnością radzimy sobie z subtelnością filozoficznych dystynkcji. Sposoby modyfikowania ludzkiej natury pokazują, że proste stwierdzenie, jakoby dana ingerencja „sprzeciwiała się naturze”, jest dalece nieprecyzyjne, co nie znaczy, że modyfikowanie natury nie budzi żadnych kontrowersji natury moralnej. Obecnie człowiek chce być doskonalszy, wolny od cierpień, bólu, chce żyć radośnie, dąży więc do korekty natury. Przez naprawę, inaczej korektę natury rozumiemy szeroko pojętą terapię. Do jej istoty należy przywrócenie organizmowi prawidłowego funkcjonowania przez naprawę jego dysfunkcji. Poprawianie natury polega na jej doskonaleniu, które można rozumieć prewencyjnie, korekcyjnie lub „wzmacniająco”. W przypadku tego ostatniego mówi się często wprost o „ingerencjach meliorystycznych” lub ulepszających, a ich funkcja polega najogólniej na wyposażeniu organizmu w taką skalę ekspresji danej cechy, która wykracza poza możliwości gatunku. Człowiek naszych czasów posiada pokusę poprawiania funkcji poznawczych, przed czym ostrzegają nieliczni i może ona okazać się tak silna, że zacznie przysłańać nieuchronne ryzyko igrania z obwodami nerwowymi, które odpowiadają za poczucie tożsamości (patrz G. Stix, *Mózg w trybie turbo*, „Świat Nauki”, nr 11 (219), listopad 2009, s. 36-43).

Przez zastępowanie funkcji organizmu rozumiemy włączenie na stałe do jego wewnętrznej struktury obcego mu elementu (sztucznego lub organicznego) w zamian za niezdołny do dalszego funkcjonowania własny element bądź zastąpienie niewydolności funkcjonalnej organizmu za pomocą zewnętrznych względem organizmu procedur. Przykładami włączenia na stałe do organizmu obcych elementów mogą być endoprotezy, implanty ślimakowe, sztuczne zastawki serca i sztuczne naczynia krwionośne. Takim zastąpieniem są również transplantacje zarówno organów wewnętrznych (serca, nerki, wątroby), jak i zewnętrznych (ręka). Zewnętrzną procedurą zastępującą funkcjonalną niewydolność organizmu są respiratory lub sztuczne serce (mówi się nawet, że „oddycha za kogoś respirator”). Należy przypuszczać, że w miarę postępu inżynierii biomedycznej „zastępowanie” natury stanie się jeszcze powszechniejsze, już dziś produkowane są protezy rąk z chipem elektronicznym przetwarzającym impulsy wysyłane z centralnego systemu nerwowego. Powodzenie

funkcjonowania włączonych do organizmu „części zamiennych” (naturalnych i sztucznych) i zastępczych procedur zależy od tego, jak dokładnie „naśladują „ one naturę.

Specyfika „zastępowania” natury nawet w jej terapeutycznym wymiarze (przywracania organizmowi na trwale utraconych funkcji) wywołuje problemy, gdyż w efekcie przeszczepienia organów powstają chimery (organizmy zawierające komórki o różnym zapisie genetycznym), a to rodzi pytania o to, czy transplantacje nie naruszają biologicznej integralności (tożsamości) organizmu. Przez biologiczną integralność organizmu rozumiemy zachowanie jego biologicznej struktury w ramach właściwego mu gatunku, to znaczy zgodnie z indywidualnym charakterem wyznaczonym specyficznym dlań zapisem genetycznym oraz ciągłością rozwojową. A więc, niezależnie od wprowadzonych zmian genetycznych lub strukturalnych, możemy określić, że jest to ciągle ten sam organizm, aczkolwiek nie taki sam.

Przeszczepy alogeniczne i ksenogeniczne rodzą wiele wątpliwości, niemałą część naukowców dostrzega rozwiązanie w alioplastyce (wszczepianiu sztucznych narządów). Wykonano w tej materii wiele badań, gdyż nie wszystkie tworzywa sztuczne są tolerowane przez organizm ludzki lub nie spełniają odpowiednich parametrów technicznych. Należy zauważyć, że modyfikacja natury jest nieuniknionym wynikiem postępu technologicznego, który kieruje się własnymi prawami (G. Stock, *Metaman: The merging of Humans and Machines into a Global Superorganism*, New York: Simon and Schuster 1993, s.150 -168). Przy tej okazji wypada podnieść, iż handel narządami ludzkimi to etap ku doskonaleniu kondycji, egzystencji człowieka, niemniej jednak, jak pisze H. Morawiec - w momencie, kiedy możliwości maszyn zaczynają się powoli zbliżać do możliwości człowieka – epoka biologii i epoka informacji zaczynają się od siebie coraz bardziej oddalać. Nasze sztuczne potomstwo dalece nas przerośnie zarówno pod względem fizycznej kondycji, jak i struktur właściwych umysłowi. Z biegiem czasu jego aktywność może stać się niekompatybilna z kontynuowaniem egzystencji starej Ziemi ( H. Morawiec, *Robot: Mere Machine to Transcendent Mind*, New York: Oxford University Press 1999, s. 7-19).

Podstawowym postulatem kulturowego i intelektualnego ruchu transhumanizmu jest doskonalenie ludzkiej kondycji za pomocą narzędzi technologicznego i genetycznego postępu. W przekonaniu transhumanistów, uważających się za spadkobierców oświeceniowych ideałów, człowiek znajduje się obecnie w swoim ewolucyjnym rozwoju na etapie przejściowym. W apelu Światowego Stowarzyszenia Transhumanistów czytamy, że człowieczeństwo zostanie dzięki technologii przyszłości radykalnie zmienione. Dalece prawdopodobne jest przeprojektowanie ludzkiej kondycji, włączywszy w to takie parametry jak nieuchronność starzenia, ograniczenia ludzkiej inteligencji i konieczność cierpienia. Prognozuje się, że proces transhumanizacji będzie stopniowo przybierał na sile. Wraz z hipotetycznym scenariuszem poczęcia dla uzyskania transplantatów, a nie dziecka, ujawnia się wynaturzone podejście do nienarodzonej istoty ludzkiej, która zredukowana zostaje do



jedynie do roli surowca medycznego. Bez popadania w skrajności jest to niezaprzeczalne niszczenie podstaw społeczeństwa szczyłącego się humanizmem i prawami człowieka. Granica między badaniami naukowymi a wykorzystaniem przemysłowym ludzkiego materiału biologicznego w niektórych przypadkach coraz bardziej się zaciera. Gdyby tylko przez ten pryzmat widzieć poczynania medyczne, w krótkim czasie mogłoby dojść do przerażającej degeneracji pryncypiów medycyny – interes lekarza zająłby miejsce dobra pacjenta.

Coraz szerszej krytyce poddawane jest pojęcie godności osoby, które jest różnie rozumiane, a nawet negowane. Rozbieżność sądów bierze się stad, że jedni wiążą rozumienie godności z możliwością rozumnej ekspresji, drudzy natomiast uznają, że godność jest wartością wewnętrzną (D.P. Sulmasy, *Dignity and Bioethics. History, Theory and Selected Application* [w:] *Human Dignity and Bioethics*, red. B. Lanigan, New York 2008). Przyjęte rozumienie godności wpływać będzie na wypowiedane sądy, oceny i normy. Podkreślić należy, że rozumienie na czym polega godność osoby ludzkiej pozostaje skorelowane ze sposobem, w jaki rozumiane jest samo pojęcie osoby. Gdy przyjmiemy, że godność jest wewnętrzną wartością osoby, nie będziemy mówili o jej urzeczywistnianiu, lecz raczej o respektowaniu (R. Spaemann, *O pojęciu godności człowieka* [w:] *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tłum. J. Merecki, Warszawa, Oficyna Naukowa 2006, s. 157). Respekt dla godności osoby oznaczać będzie szacunek dla podmiotowości człowieka.

W ramach ewolucji obrazu człowieka odnotować należy tendencję do postrzegania choroby wyłącznie jako biochemicznego lub genetycznego defektu, a tym samym stwarzanie wrażenia, że każde schorzenie da się w bliższej lub dalszej przyszłości wyleczyć. W tym samym nurcie mieści się przedefiniowanie pojęć ciąży, przekwitania, starości do kategorii chorobowych, co pozwala na ich „leczenie”. Można nawet, zdaniem niektórych autorów mówić o propagandzie tworzącej „rynki zbytu” dla nowych osiągnięć medycznych. Autorka pracy opowiada się za uznanymi wartościami i człowieczeństwem wyrażającymi się przede wszystkim w wyborze godności człowieka zamiast moralności interesów. Takie pojęcia jak: osoba, człowiek, jestestwo, tożsamość w osiągnięciach nauk biomedycznych wynikają z określonej koncepcji człowieka, natury i świata, którą w tym przypadku jest koncepcja personalistyczna. Antropologiczny fundament i zbudowana na nim konstrukcja normatywna stanowią punkt odniesienia. Wśród przytaczanych argumentów różnych opcji pozwala na konsekwentne postrzeganie zasad etyki personalistycznej w konkretnych rozstrzygnięciach. Antropologia przekracza poziom recepcyjny empirycznych nauk humanistycznych, ale to oznacza jedynie zobowiązanie i gotowość do interdyscyplinarnego dialogu. Uznać należy, że na tej drodze można ustalić, co jest wykonalne i co dopuszczalne. Decyzja o transplantacji, ponieważ dotyczy najgłębszych warstw intymności człowieka, nie należy ani do lekarzy, ani do społeczności, ani nawet do rodziny, tym mniej do prawa, ale wyłącznie do pacjenta. W wielu przypadkach zapotrzebowanie na konkretny „towar” rodzi podstawy kryminalne. Nie inaczej jest w przypadku handlu organami czy

„rabunku” organów i tkanek. Aby uświadomić sobie wagę problemu oraz wchodzący w grę zakres wartości ekonomicznych, warto by odwołać się do danych dotyczących spektrum zastosowań tkanki płodowej, gdyż o ten potencjalny materiał handlowy chodzi najczęściej. Jeśli wyjść od faktu, że w przypadku interesującej nas terapii dla jednego biorcy potrzeba przynajmniej kilku do kilkunastu dawców, okaże się, jak wielkie może być „zapotrzebowanie na aborcje” dostarczające tkankę embrionalną. W przeszczepach organów mamy do czynienia z tzw. przestrzenią wewnątrzsobową i międzyosobową.

Stworzone standardy biomedyczne i ich uniwersalizacja w dokumentach tak uniwersalnych, jak i regionalnych niewątpliwie promują prawa człowieka, ale doskonale wiemy, że nie zawsze są one respektowane, urzeczywistniane, gdyż zależy to od jednostkowej osoby, jej moralności, etyki, sumienia, respektowania norm prawnych. Nie we wszystkich państwach zagadnienia transplantacji, handel narządami ludzkimi poddany jest refleksji moralnej do jakiej skłaniają dokumenty prawa międzynarodowego. W państwach rozwiniętych gospodarczo jak i ubogich w rozwoju tworzą się różnego rodzaju środowiska nadużyć naukowych oraz eksperymentalnych.

Wraz z rozwojem transplantologii pojawiło się wiele problemów moralnych związanych m. in. z ustanowieniem słusznego kryterium wyboru biorcy organu (jeśli oczekujących jest wielu, a ilość organów gotowych do przeszczepienia jest znikoma), stwierdzeniem rzeczywistego momentu śmierci dawcy organu, by bez żadnych obiekcji etycznych móc pobrać od niego narząd do transplantacji, dopuszczalnością przeszczepiania człowiekowi tkanek zwierzęcych lub sztucznych narządów. Powstało wiele uzasadnionych pytań, czy w powiększającym się nieustannie świecie zdobyczy naukowych istnieją granice etyczne dotyczące kwestii przeszczepów organów?

Technika musi mieć swoją służebną rolę w stosunku do człowieka, gdyż to nie człowiek służy technice lecz technika człowiekowi. Mówiąc o kryterium etycznym transplantacji, którym jest sam człowiek, należy uwzględniać stosunek między ciałem a osobą w danej społeczności. Człowiek posiada osobową autonomię i nienaruszalność, ponieważ jego życie, którego wartość utożsamia się z wartością substancjalnego podmiotu istnienia i działania, jest podstawowym aktem egzystencji tegoż podmiotu. Nie mówimy jednak tego samego o częściach ludzkiego organizmu, bo te czerpią swoją wartość z wartości całości, jaka tworzą.

Niewątpliwie praktyki transplantacyjne są wielkim dobrem i okazaniem najwyższej formy miłości bliźniego, ale każdy prawdziwy akt miłości musi wynikać z wolnej woli, a także uzyskania świadomej i dobrowolnej zgody dawcy i biorcy. Niezależnie po której stronie sporu odnośnie do „zgody domniemanej” staniemy, nie powinno to oznaczać rezygnacji z szeroko zakrojonej akcji propagandowej zmierzającej do zmniejszenia drastycznego niedoboru potencjalnych dawców. Chodzi o to, aby wszelkimi możliwymi sposobami i przy pomocy różnorodnych instytucji społecznych, państwowych i kościelnych przyczyniać się do wyrobienia w społeczeństwie takich poglądów, a nade

wszystko postaw, które będą sprzyjać szeroko rozumianej transplantologii.

Powstaje wiele dylematów moralnych u współczesnego człowieka wynikających z rozpowszechnienia się konsumpcyjnego stylu życia, tendencji indywidualistycznych, chaosu moralnego, obyczajowego, zaniku poprawnie rozumianej wolności i odpowiedzialności na co nie ma większego wpływu prawo, w tym międzynarodowe prawo karne. Postulowany jest powrót do poprawnej filozofii życia, filozofii człowieka, właściwego rozumienia etyki, a za to odpowiada prawidłowe wychowanie, edukacja, organizacja życia międzyludzkiego. Reccpcja standardów prawnych ujętych w prawie międzynarodowym przez prawa i praktykę krajową uzależniona jest od wspólnie wyznawanej aksjologii.

Skoro istnieje, choćby ograniczony czarny rynek organów urodzonych dawców, nie ma powodu twierdzić, że nie będzie on istniał w przypadku tkanki płodowej. Całe katalogi takich zdarzeń przytacza prasa, a w ostatnich latach opublikowano nawet monografie poświęcone wyłącznie nadużyciom dotyczącym transplantacji tkanki płodowej i handlu embrionami. Przeciwdziałanie zakusom komercyjnym staje się poważnym obowiązkiem moralnym, co niejednokrotnie potwierdzały prasowe doniesienia o nadużyciach w zdobywaniu organów dla „tradycyjnej” transplantologii. W manifestie naukowców krajów frankońskich właściwie uchwycono istniejące niebezpieczeństwo, apelując, aby rozważa i przytomność poprzedzały skuteczność i wydajność, a myślenie szło przed projektami badawczymi. Nie ulega wątpliwości, że zwłaszcza w obszarach nasilonego popytu i możliwej do rozwinięcia podaży powstaje wzmożone zapotrzebowanie na interdyscyplinarne, nachylone humanistycznie spojrzenie na nowe osiągnięcia biotechnologii aby zachowała ona ludzkie oblicze (É. Bone, *Les greffes intracérébrales de tissu fœtal. Une nouvelle aporie éthique*, „Revue théologique de Lovain” 21(1990), s. 321). W przypadku chęci kryminalizacji handlu ludzkimi narządami chodzi o niebudzące rozbieżności interpretacyjnych określenie zachowań przestępczych. Zastanawia niezachwiane przekonanie o możliwości prawnego zabezpieczenia przed takim procederem a jednocześnie pogląd, że lepsza jest konwencja, ustawa łagodna lecz żywa, niż ambitna lecz martwa.

Komercjalizacja, czyli urynkowienie ciała ludzkiego posiada jako zjawisko społeczne niejednorodny charakter. Winno więc być sprecyzowane rozumienie tego fenomenu, gdyż na pewno nie chodzi tylko o urynkowienie ludzkiego ciała lub jego fragmentów przez płacenie za nie pieniędzmi. Zastanawiające jest, że w publikacjach etycznych autorzy zadowalają się często wymogiem wykluczenia bezpośredniego uzyskiwania korzyści i bezpośrednich prywatnych interesów (w przypadku personelu medycznego), jakby nie zauważając całego kompleksu możliwych korzyści pośrednich, stanowiących niewątpliwie subtelniejszą i trudniejszą do zidentyfikowania, stąd tym groźniejszą postać komercjalizacji. Mało precyzyjna forma odpowiednich zakazów prawnych oraz nieograniczona ludzka wynalazczość w omijaniu prawa pozostawiają problem komercjalizacji

niezmiennie aktualnym. Bone. É. podkreśla, że media mają swój wkład w rozwój praktyk godzących w godność człowieka, gdyż systematyczna pogoń za sensacją akcentuje właśnie takie przypadki, niejako zachęcając do ich powtórzenia. W ramach wyważonej oceny dodajmy, że dwuznaczne działanie mediów na płaszczyźnie naukowej nie wynika najczęściej ze złej woli, lecz raczej z usiłowań uproszczenia, uatrakcyjnienia lub skrótowego podania danych zawartych w rzetelnym raporcie naukowym (É. Bone, op. cit. s. 327).

Przytoczenie przez Autorkę pracy sformułowań prawnych mających stanowić fundament dla skutecznych zabezpieczeń przed komercjalizacją uświadamia niewykonalność stworzenia idealnej ochrony przed przynoszącym zyski procederem. Niewątpliwie potrzebna jest efektywna działalność ustawodawcza i wykonawcza mająca na celu przeciwdziałanie samemu zjawisku komercjalizacji, ale należy też dostrzec pozytywny sygnał społeczny w postaci emocjonalnych często reakcji opinii publicznej na ujawnione fakty wykorzystywania najsłabszych, do których niewątpliwie należą poczęte istoty ludzkie.

Odpowiednie prawodawstwo ma chronić przed handlem materiałem transplantacyjnym, ale przecież wszędzie znane są przypadki przekraczania prawa. Jeżeli całkiem bez emocji podejść do zagadnienia, to należy stwierdzić, że prawie w każdym obszarze ludzkiej działalności można byłoby sporządzać podobne katalogi wykroczeń, co w niczym nie zmienia oceny samych działań.

Praca zawiera jedno z pierwszych podejść do problemu w skali kraju. Podnoszony przez Autorkę problem ma istotne znaczenie dla rozwoju polskiej nauki w zakresie poruszonych zagadnień. Autorka prezentuje dobrą orientację w badaniach problemu w skali międzynarodowej i krajowej, znajomości i doboru literatury, posługuje się dobrym językiem. Tekst odpowiada standardom opracowania naukowego.

## **7. Informacje o przebiegu pracy zawodowej i rozwoju edukacyjno-naukowym**

Z przedstawionych do oceny materiałów wynika, iż Autorka ukończyła studia wyższe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Filia w Rzeszowie uzyskując tytuł zawodowy magister prawa dnia 23 maja 2000 r.

Od 1 października 2003 r. podjęła pracę na stanowisku asystent w Zakładzie Prawa Międzynarodowego i Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od marca 2010 – nadal jest adiunktem w Zakładzie Prawa Międzynarodowego Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. W trakcie zatrudnienia w Uniwersytecie Rzeszowskim rozpoczęła badania naukowe uwieńczone rozprawą doktorską napisaną pod kierownictwem naukowym prof. dr hab. Elżbiety Dynia. Tytuł rozprawy doktorskiej: Ekstradycja jako instytucja prawa *międzynarodowego*. Recenzentami rozprawy w przewodzie doktorskim byli dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak oraz dr hab. Mieczysława

Zdanowicz. Stopień doktora nauk prawnych nadano uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 20 stycznia 2010 r. Odbyła staż naukowy realizowany w The Staffordshire University na Wydziale Staffordshire Law School w ramach projektu „UR- nowoczesność i przyszłość regionu” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytetu VI: „Szkolnictwo wyższe i nauka” w dniach 3-10.04.2011r.

## 8. Działalność dydaktyczno-naukowa

Z analizy przedstawionych materiałów wynika, iż habilitantka prowadzi rozległą działalność dydaktyczną od 2003 r. W ramach pracy dydaktycznej prowadzi ćwiczenia i wykłady dla studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych kierunków prawa i administracji z zakresu Europejskiego systemu praw człowieka, wprowadzenie do prawa UE, prawo europejskie, prawo UE, instytucje i źródła prawa UE, prawo międzynarodowe publiczne, elementy prawa międzynarodowego, ochrona praw człowieka w RE i UE, ochrona praw jednostki w UE, Obywatelstwo UE a obywatelstwo narodowe, instytucje i procesy decyzyjne w UE, prawo konsularne, seminarium magisterskie, seminarium dyplomowe. Była promotorem 21 prac magisterskich i licencjackich oraz recenzentem 63 prac. Jest promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim.

## 9. Działalność naukowo-badawcza

Z przedstawionych do oceny materiałów m. in. zawartych w załączniku nr 5 oraz przysłanych artykułów wynika, iż dorobek naukowy Habilitantki obejmuje 3 prace zbiorowe współredakcyjne o następującej tematyce:

1. Brodowski Lidia, Kuźniar-Kwiatek Dagmara (red.), 2015, *Unia Europejska a prawo międzynarodowe. Księga Jubileuszowa dedykowana Elżbiecie Dyni*, Oficyna Wydawnicza „Zimowit”, ss. 419;
2. Brodowski Lidia, Dynia Elżbieta (red), 2017, *Prawo lotnicze i kosmiczne raz technologie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, ss. 299;
3. Brodowski Lidia, Kuźniar Dagmara (red.), 2019, *Prawo narodów do samostanowienia w teorii i praktyce międzynarodowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, ss. 299.

Habilitantka opracowała 3 artykuły i rozdziały w monografiach do czasu uzyskania stopnia doktora, zaś po 2010 r. nastąpił wyraźny wzrost aktywności naukowo-badawczej, czego wyrazem jest m. in. opracowanie 26 artykułów. Uczestniczyła aktywnie w 27 międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych podczas których wygłaszała referaty i brała udział w dyskusjach.

Dorobek naukowo-badawczy koncentruje się wokół kilku zagadnień tematycznych związanych z międzynarodowym prawem karnym, międzynarodowym prawem praw człowieka, międzynarodowym prawem migracyjnym, prawem lotniczym oraz międzynarodowym prawem

biomedycznym.

Praca naukowo-badawcza zarówno przed jak i po uzyskaniu stopnia naukowego doktora koncentrowała się wokół zagadnień związanych z problematyką międzynarodowego prawa karnego, a jej wynikiem była m. in. praca doktorska pt. „Ekstradycja jako instytucja prawa międzynarodowego” skupiająca się na instytucji klasycznej ekstradycji. Kontynuacją badań naukowych nad instytucją ekstradycji jest 9 artykułów po uzyskaniu stopnia doktora, które są wynikiem ciągłego ewoluowania tej formy międzynarodowej współpracy państw w sprawach karnych w granicach zakreślonych międzynarodowymi instrumentami prawnymi.

Kolejnym podjętym przez Habilitantkę nurtem badawczym jest terroryzm, który stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa w świecie – opracowała w tej tematyce 2 artykuły. Przedmiotem badań uczyniła oraz również zagadnienia z zakresu międzynarodowego prawa praw człowieka w ramach którego opracowała 1 artykuł oraz międzynarodowego prawa migracyjnego opracowując 2 artykuły. W zainteresowaniu naukowym Habilitantki znalazły się zagadnienia wchodzące w zakres międzynarodowego prawa lotniczego - opracowała 6 artykułów oraz 3 artykuły poświęciła aktualnym problemom z zakresu prawa międzynarodowego.

Jak określa to Habilitantka, w ostatnich latach jej zainteresowania oscylują wokół problematyki międzynarodowego prawa biomedycznego, a ściślej rzecz ujmując z pogranicza międzynarodowego prawa karnego, międzynarodowego prawa praw człowieka oraz prawa biomedycznego, czego wynikiem jest przedstawiona do oceny monografia jako dorobek naukowy – osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy z 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2018 r., poz. 1789 ze zm.).

Była recenzentką zewnętrzną artykułu w „Internetowym Kwartalniku Antymonopolowym i Regulacyjnym. Seria Regulacyjna” 2017 r.

Oceniając jakość dorobku Habilitantki przy uwzględnieniu jej działalności dydaktycznej, organizatorskiej i naukowej stwierdzam, iż prezentuje dobre postawy i aktywność, którą winien cechować się pracownik naukowy.

#### **10. Działalność organizacyjna oraz pozauczelniana**

Habilitantka pełniła funkcję sekretarza komitetu organizacyjnego, była członkiem komitetu naukowego, członkiem jury konkursu, organizatorem sesji tematycznych podczas 23 konferencji ogólnopolskich.

Pełniła funkcję sekretarza Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego w roku 2004/2005 i 2007/2008.

Uczestniczyła w działalności Stowarzyszenia Międzynarodowego Grupa Polska ILA; od 2004 do obecnie jest członkiem Stowarzyszenia.

Uczestniczyła również w działalności Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich; od 2016 do obecnie jest członkiem Towarzystwa.

### **Podsumowanie**

Należy uznać, że rozprawa jest bardzo ciekawa, jest samodzielnym opracowaniem, który niewątpliwie wzbogaca dorobek doktryny prawa polskiego, stanowi przyczynek do rozwoju dalszych badań związanych z podnoszonymi w tej pracy zagadnieniami. Oceniana monografia stanowi próbę wypełnienia luki opracowań tego zagadnienia z perspektywy prawnej. Treść rozprawy umożliwia znalezienie w niej różnorodnych szczegółów, którymi będą mogli zainteresować się sięgający do niej specjaliści. Badania zostały przeprowadzone przy uwzględnieniu zasad poznania naukowego. Dorobek naukowy Habilitantki stanowi element rozwojowy w prezentowanej przez nią dyscyplinie i specjalności, dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej w zakresie prawa i umiejętności podejmowania i prowadzenia prac naukowych. Stwierdzam poprawność metodyczną w zrealizowanych badaniach. Habilitantka wykazała się intelektualną dociekliwością, krytycyzmem i ostrożnością, precyzją, bezstronnością odnoszącą się do wyjaśnienia (analizowania) podmiotu badań. Autorka posiada wiedzę o podmiocie badań.

Moje uwagi nie mają na celu deprecjonowania dzieła a wręcz przeciwnie są dowodem jego znaczenia przez wzgląd na inspirowanie do namysłu. Temat prowokuje do wyjścia poza czystą dogmatykę ku ukazaniu praktyki funkcjonowania ustaw i innych aktów prawnych i rzeczywistych a nie jedynie deklarowanych założeń ideowych aktów prawnych.

Reasumując stwierdzam, iż Pani Lidia Brodowski spełnia wymogi przewidziane w przepisach ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2018 r., Nr 1789 ze zm.).

Wnoszę o dopuszczenie dr Lidii Brodowski do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.



Warszawa, dn. 05.01.2020 r.